

S p r a w o z d a n i e

komisyi solnej w sprawie organizacyi sprzedaży soli warzonki
w zarządzie kraju.

Wysoki Sejmie!

Z dniem 1. stycznia 1895 roku upłynął okres 18 miesięcy od czasu, kiedy Wydział krajowy objął sprzedaż soli warzonki w 59 powiatach wschodnich w zarząd kraju, okres dość długi, aby można ocenić, czy i jakie korzyści kraj, a względnie ludność sól konsumująca wskutek tego odniosła. Pierwszą część tego okresu, która była przedmiotem zeszłorocznego sprawozdania, użył Wydział krajowy na to, aby cenę soli obniżyć i ustalić. Należy przyznać, że te usiłowania nie pozostały bez skutku. We wielu okolicach bowiem cena soli jest niższą niż dawniej była, a jeżeli ogólnie nie jest jeszcze tak niską, jak ją Wydział krajowy w poszczególnych okręgach oznaczył, to jednak nie zdarzają się już raptowne i znaczne podwyższenia ceny, ale jest ona mniej więcej stałą.

Dopiąwszy tego celu zwrócił Wydział krajowy w drugiej części powyższego okresu swe usiłowania, aby rozsprzedać przez swoje zastępstwa taką ilość soli, jaką mu c. k. Rząd do pobierania pod pewnymi wrzekomo uprzywilejowanymi warunkami, przeznaczył uważając zgodnie z opinią tak większości jak i mniejszości przeszłorocznej komisji solnej wyczerpywanie kontyngentu za najżywotniejszą kwestję organizacyi handlu solą. A jednak nie było to tak łatwem. Liczne przeszkody, stawiane przez konkurentów, gdziekolwiek przedtem wyłącznych handlarzy soli, które Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim szeroko omawia, a nadto traktowanie tegoż ze strony c. k. Rządu, nie jako władzy mającej mandat od reprezentacyi kraju do przeprowadzenia akcji humanitarnej, ale jako zwykłą stronę, nie dozwoliły mu osiągnąć zupełnie pomyślnych rezultatów. W roku zeszłym bowiem pobrano mało co więcej nad połowę kontyngentu, mimo to znaczne zwiększenie poboru w ostatnich miesiącach pozwala się spodziewać, że jeśli się znowu nie zmniejszy popyt za solą krajową, w niedługim już czasie nastąpi zupełne wyczerpanie kontyngentu.

Ten pomyślniejszy rezultat osiągnął Wydział krajowy głównie w ten sposób, że starał się pozyskać dawnych handlarzy przez poruczenie im zastępstw wraz z obowiązkiem pobierania pewnej, stałej ilości soli miesięcznie, przez co jednocześnie uwolnił się od niemiłych konkurentów, a zarazem zapewnił sobie stały odbiór soli. Wydziały powiatowe zaś, które tego warunku przyjąć nie mogły, utraciły zastępstwa. Ale niestety właśnie niektórzy z tych nowych zastępców Wydziału krajowego, są przyczyną licznych skarg ze strony ludności z powodu częstych nadużyć. Ludność kupuje sól u prywatnych handlarzy, którzy razem z upoważnionymi przez Wydział kra-

jowy kupcami, tworzą jedną rękę, — drożej, woląc więcej zapłacić, niż dostać sól obtłuczoną i złą, którą zastępcy Wydziału krajowego dla odstraszenia kupujących, na swym składzie trzymają. W tych wypadkach obniżenie ceny soli, staje się iluzorycznem, bo konsumenci nietylko po wsiach, gdzie soli nie ma, ale nawet w samej siedzibie zastępstwa płacą za sól wyższą cenę, niż ta, którą Wydział krajowy oznaczył. Pomimo, że Wydział krajowy wszelkie zażalenia najskrupulatniej przez swe organa na miejscu bada i winnych karze, nie jest on w stanie przy tak wielkiej ilości zastępstw i przy małych stosunkowo środkach zapobiedz nadużyciom..

Komisya solna wyraża przekonanie, że w tym kierunku koniecznem jest zainteresowanie Wydziałów powiatowych, które w mniejszych okręgach daleko łatwiej i bez wielkich trudów mogą tę kontrolę wykonywać. Zadanie to da się najzupełniej wtedy osiągnąć, jeżeli Wydział krajowy powierzy zastępstwo w okręgu obejmującym cały powiat odnośnemu Wydziałowi, który wówczas będzie odpowiedzialny za ludzi lub instytucje, przez siebie do handlu solą użyte. Miałoby to i tę korzyść, że Wydział powiatowy może najłatwiej w każdej miejscowości filie, rzeczywiście funkcyonujące organizować, takowe kontrolować, może je albo podporządkować głównym zastępstwom, dzieląc powiat na okręgi, albo wszystkie filie bezpośrednio od siebie zależnemi uczynić, według tego, jak stosunki komunikacyjne, odległość miejscowości i inne dane wymagają. Dałoby się także w niektórych powiatach urządzić z pomocą finansową funduszu solnego większe składy, które dotychczas okazały się dla handlu solą bardzo pożyteczne. Komisya uznaje, że Wydział krajowy bez pomocy Wydziałów powiatowych nie może dla każdego powiatu innej organizacyi tworzyć; musi postępować szablonowo, ale to właśnie nie odpowiada wymogom, pochodzącym z kupieckiej natury tej sprawy, która potrzebuje różnych urządzeń stosownie do miejscowych warunków.

Większe uwzględnienie Wydziałów powiatowych nie uwłaczałoby wcale głównej kontroli Wydziału krajowego, bo byłyby one zawsze tylko zastępcami centralnej Władzy autonomicznej. Dlatego Wydział krajowy powinien dążyć, zdaniem komisji solnej, do przeprowadzenia wszędzie powyższej zasady i przy sposobności obsadzenia zastępstw, dawać nietylko pierwszeństwo, ale nawet korzystniejsze warunki Wydziałom powiatowym, co nieprzeszkadza, aby takowe użytkowały obecnych funkcyonaryuszy, o ile się odpowiednimi okażą.

Komisya uznaje, że nie wszędzie jest taka organizacya możliwa do przeprowadzenia, bo są takie powiaty, które nie chcą, lub w danych warunkach nie mogą przyjąć zastępstwa. W podobnych wypadkach byłoby pożądanem, aby Wydział krajowy mianował tylko tych zastępców, którzy przez Wydział powiatowy poleceni mu zostaną, albo gdy i to niemożliwe, przynajmniej czynił zależnem zatwierdzenie umowy z zastępcą od porozumienia się z Wydziałem powiatowym i od opinii, którą tenże wyda. Wtedy będzie Wydział powiatowy czuł się moralnie odpowiedzialnym za ludzi, których polecił, zaś zastępcy czując poniekąd zależność od Wydziałów powiatowych, z ich kontrolą liczyć się będą.

Stanie się nadto zadość dawniejszym uchwałom Wysokiego Sejmu, aby Wydział krajowy w organizacyi sprzedaży soli warzonki, używał pomocy Wydziałów powiatowych, co dotąd nie miało miejsca we wielu wypadkach. Przeciwnie, już nawet sprawozdanie Wydziału krajowego wskazuje, a nasze prywatne informacje potwierdzają, że Wydział krajowy nietylko porozumienie się z Wydziałem powiatowym i tegoż pomoc pomijał, ale nawet przeciw jego życzeniom i jego opinii, wydawał zarządzenia dotyczące się sprzedaży soli.

Niechcąc krępować Wydziału krajowego szczegółowemi poleceniami, komisya solna proponuje ogólnie sformułowaną rezolucyą, aby wydział krajowy we większej niż dotąd mierze wciągał do współdziałania w zarządzie handlu solą Wydziały powiatowe, w nadziei, że zechce on interpretować to polecenie, w duchu powyższych uwag, stosując się do danych okoliczności.

Komisya solna musi z żalem stwierdzić, że Wydział krajowy nie zastosował się do uchwały przeszłorocznej Wysokiego Sejmu i nie zażądał od wszystkich 59 powiatów sprawozdań o dotych-

czasowych doświadczeniach w handlu solą, któreby stanowiły dla komisji solnej cenny materiału do gruntownego ocenienia wartości dotychczasowych urządzeń.

W roku ubiegłym oprócz znacznych zmian w obsadzeniu zastępstw, zaszła ta jedna zmiana w organizacji, że Wydział krajowy objął w swój bezpośredni zarząd spedycję w salinach pokuckich, to jest w Kosowie, Łanczynie i Delatynie. W powyższych salinach utrzymuje zarząd krajowy swoich płatnych spedytorów i już to pozwala niektórym zastępcom pobierać sól wprost ze salin, już to innym, którym ten sposób nabywania soli nie jest dogodnym, odstawia ją za pośrednictwem prywatnych wektorantów; korzystny wynik doświadczeń, jakie przy takiej organizacji w roku ubiegłym zebrano, skłonił komisję solną do zalecenia Wydziałowi krajowemu, aby taką organizację zaprowadził w pozostałych sześciu salinach.

Komisja w myśl tego stawia wniosek II. all. 2. a nie określa bliżej szczegółów organizacji, albowiem właśnie w toku obrad komisji solnej Towarzystwo handlowe i spółka zgłosiło się z gotowością zrzeczenia się pełnomocnictwa do poboru, opakowania i ekspedycji soli z żup. Wydział krajowy zgodził się na rozwiązanie stosunku z dotychczasowym pełnomocnikiem, w skutek czego zamianuje w każdej salinie swego funkcyonaryusza do poboru soli, który na żądanie zastępcy sól do zastępstw drogą kołową lub kolejową dostawiać będzie. Te jednak zastępstwa, którym ten sposób dostawy nie będzie odpowiadał, będą mieć swobodę dostawiania sobie samym soli, wydanej za pośrednictwem pełnomocnika Wydziału krajowego przy drzwiach rządowego magazynu. Jakkolwiek ta reforma pociągnie za sobą dość znaczny jednorazowy wydatek, komisja uważa ją za konieczną, bo będzie gwarancją, tak w jednym jak i drugim wypadku, że cena opakowania i przewozu będzie możliwie najniższą, a sposób dostawy, stosownie do pory roku i innych warunków najodpowiedniejszy.

Komisja przemawia za taką organizacją także dla tego, że jest to życzeniem, dotąd nie zupełnie zaspokojonem wielu powiatów, nawet tych, które już teraz doskonale u siebie sprzedaż soli zorganizowały, jak o tem świadczą nie liczne w prawdzie opinie Wydziałów powiatowych, znajdujące się w aktach Wydziału krajowego, które staraliśmy się uzupełnić prywatnie zasięgniętymi wiadomościami. Jeżeli się ziszcza nasze nadzieje, oparte na informacjach, udzielonych nam przez biuro solne, rośnie z tą nie tylko dla funduszu solnego większy zysk na pokrycie zwiększonych kosztów administracji, ale będzie można i zastępcom w razie potrzeby podwyższyć prowizję, a nawet może i cenę w drobnej sprzedaży gdzie indziej obniżyć.

Zamknięcie rachunków funduszu solnego za czas od 1. lipca 1893 do 1. stycznia 1895., które w tych dniach będzie Wysokiemu Sejmowi sprawozdaniem Wydziału krajowego do wiadomości podane, wykazuje stan bierny 19.098 złr. 98¹/₂ kr. Ponieważ szkoda, jaką Kijański funduszowi solnemu wyrządził obliczona jest w wydatkach przenośnych na 19.917 zł. 30 kr. więc nie tylko w ubiegłym peryodzie nie było na handlu solą straty, ale nawet część tej szkody przez Kijańskie wyrządzonej znalazła pokrycie w dochodach funduszu solnego.

Suma ta zdefraudowana przez Kijańskiego jest wyższą od kwoty przez c. k. Sąd funduszowi solnemu jako odszkodowanie przyznanej, albowiem Kijański nie tylko zdefraudował 16.800 zł., a raczej po dokładnym obrachunku 16.991 zł. 80 kr. ale nadto przez sprzedawaniem poniżej wartości soli, za którą dla siebie pobierał pieniądze, wyrządził funduszowi solnemu szkodę na 2.925 zł. 60 kr., a c. k. Sąd jedynie nbytek przez Kijańskiego inkasowany uwzględnił z tego powodu, że była wątpliwość, ile owa sól przez magazynowanie straciła na wartości. Dlatego w stratach poniesionych na uszkodzeniu soli, a wykazanych w rnb. V. wydatków w kwocie 3.814 zł. 35¹/₂ kr., mieści się także szkoda, wyrządzona w powyższy sposób przez Kijańskiego.

Jakkolwiek badanie poszczególnych pozycji zamknięcia rachunków nie tutaj należy, zdaje się, że nie od rzeczy będzie już w tem sprawozdaniu niektóre cyfry przytoczyć.

Należyłość Wydziału krajowego za pobrane od c. k. Rządu w ubiegłym okresie	335.844 ¹ / ₂
ctn. metr. soli obliczonono	3,272.704 zł. 83 ct.
zaś należyłość c. k. Skarbu z doliczeniem kosztów przewozu i spedycyi	
wynosi	3,257.771 „ 38 „
a różnica	14.933 zł. 45 ct.

stanowi zysk funduszu solnego, który rozrachowany na powyższą ilość ctn. metr. wynosi 4.2 kr. od jednego ctn. metr. Jest to zysk bardzo mierny, który jak wyżej powiedziano po przeprowadzeniu nowej organizacyi spedycyi bez szkody dla konsumentów da się podwyższyć. Oprócz tego ma fundusz krajowy zysk z lokacyi kapitałów, albowiem c. k. Skarb udziela Wydziałowi krajowemu trzymiesięcznego wekslowego kredytu za pobrą sół, a Wydział krajowy pieniądze w miarę jak takowe wpływają, lokuje częścią w papierach wartościowych, (obecnie 250.000 zł. ulokowanych) częścią jako gotówkę w Banku krajowym. Dochód z lokacyi przez 1¹/₂ roku wynosił 19.796 zł. 4 ct. Dolczywszy do tych dwu pozycyie inne i drobne dochody w kwocie 279- zł.26 ct. otrzymujemy właściwy doehód zarządu solnego w kwocie 34.207 zł. 75 ct., z którego nietylkopokryto wydatki na administracye, opłaty stemplowe od weksli, magazynowanie soli i t. d., ale jeszcze także część szkody przez Kijańskiego wyrządzonej. Koszta administracyi wynosiły 33.384 zł. 80 ct. a prawdopodobnie po zaprowadzeniu tych zmian w organizacyi, które sobie komisya solna życzy, znacznie więcej wyniosą. Komisya solna wyraża przy tej sposobności przekonanie że Wydział krajowy, dążąc przy sprzedaży soli w zarządzie kraju, do niesienia ulgi najbiedniejszej ludności, nie omieszka powodować się najskrupulatniejszą oszczędnością, a przez wyrobienie urzędników odpowiednich z interesami handlu solą obeznanych, zorganizuje odpowiednią administracyę centralną.

W ostatnich dniach nadeszła niekorzystna odpowiedź c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12. stycznia b. r. l. 50975/94 intymowaną odezwą c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 20. stycznia b. r. l. 5544 na rezolucyie Wysokiego Sejmu z roku zeszłego, domagające się od c. k. Rządu pewnych ułatwień zabezpieczających organizacyę handlu solą w zarządzie kraju i na memoriał Wydziału krajowego w tej samej sprawie do J. E. Ministra skarbu. Wprawdzie przyrzeka c. k. Ministerstwo skarbu wzięść pod rozwayę żądanie Wysokiego Sejmu powtórzone także w memoriale Wydziału krajowego, aby c. k. Rząd uchylił postanowienia, któremi ograniczono termin rzeczywistego poboru zamówionej soli z żup, ale nie wspomina nie o rozszerzeniu magazynów, których za szczupłe rozmiary są właśnie powodem, dlaczego ów termin, oznaczony pierwotnie na 14 dni, następnemi rozporządzeniami skrócono na 2, 3, 8 dni stosownie do pojemności magazynów w każdej salinie. Komisya solna uważa za stosowne zalecić ponownie Wysokiemu Sejmowi uchwalenie tej rezolucyi z dodatkiem, aby c. k. Rząd potrzebne ku temu rozszerzenie magazynów uskutečnił w jak najkrótszym czasie.

Zupełnie odmownie natomiast brzmi odpowiedź na żądanie Wysokiego Sejmu, wyrażone w przeszłorocznych rezolucyach, aby c. k. Rząd odstąpił część swych magazynów w żupach Wydziałowi krajowemu.

Również nie przychylił się c. k. Rząd do żądania Wydziału krajowego, aby zamiast stałej ilości 420.000 ctn. metr soli, którą na podstawie podanych przez e. k. Rząd warunków Wydział krajowy rocznie pobierać ma prawo, wyznaczono $\frac{9}{10}$ części każdoczesnej produkcyi. Ponieważ c. k. Rząd nie podał żadnych powodów, dla których odmawia żądaniu Wydziału krajowego, przeto komisya solna uznając za słuszne wszystkie motywa odnoszące się do tej sprawy, które Wydział krajowy przytacza w swem sprawozdaniu, pouawia to samo żądanie we wniosku III, alegat. 2. w tej nadziei, że c. k. Rząd w dobrze zrozumianym własnym interesie, a nadto mając na względzie dobro ludności, która właśnie w najuboższych warstwach znaczną stosunkowo ilość soli konsumuje, nie odmówi ponownie temu żądaniu i udzieli nadto Wydziałowi krajowemu wszelkiej pomocy, której tenże zażąda dla zabezpieczenia, aby usiłowania jego i intencye Wysokiego Sejmu

przy obejmowaniu w zarząd kraju handlu solą, a mianowicie, niżenie i ustalenie ceny, nie zostały udaremnione.

Po myśli powyższych wywodów komisya solna wniosł:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I) Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie orgauizacji sprzedaży soli warzonki w zarządzie kraju przyjmuje się do wiadomości.

II) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1) ażeby we większej niż dotychczas mierze wciągał Wydziały powiatowe do współdziałania w zarządzie sprzedaży soli,

2) aby pozostawił zastępcom i Wydziałom powiatowym o ile są zastępcami swobodę pobierania soli wprost od pełnomocnika Wydziału krajowego w salinach po cenach, przez Wydział krajowy oznaczonych.

III) Sejm wzywa e. k. Rząd:

1) aby uchylił zarządzenia, któremi ograniczono 14-dniowy termin rzeczywistego poboru zamówionej soli z żnp, oznaczony w ustępie 6. reskryptu e. k. Ministerstwa skarbu z d. 11. grudnia 1892 r. l. 40296, i w tym celu powiększył magazyny w tych salinach, w których za małą pojemność takowych spowodowała powyższe zarządzenie.

2) aby zezwolił Wydziałowi krajowemu pobierać sól pod warunkami, oznaczonymi w powyżej przytoczonym reskrypcie Ministerstwa skarbu nie w stałej ilości rocznej 420.000 etn. metr., ale w ilości $\frac{9}{10}$ części każdoczesnej produkcyi.

We Lwowie dnia 31. stycznia 1895.

Przewodniczący:

Czartoryski w. r.

Sprawozdawca:

Duklan Stonecki w. r.

